

PLATONIZM W PIEŚNIACH KOŚCIELNYCH

1. Wstęp

Przez platonizm rozumiemy dwie sprawy: podział kosmosu na świat ponadksiężycowy i świat podksiężycowy oraz dualistyczną strukturę człowieka. Platon przyjął kosmologię Eudoksosa z Knidos, według której ziemię otaczają kuliste sfery, a na nich znajdują się ciała niebieskie, poruszające się ruchem kołowym. W teologii neoplatońskiej niebo empirejskie to ognisto-światliste miejsce przebywania aniołów. Pod ziemią zaś istnieją przestrzenie Hadesu, gdzie dusze zmarłych oczyszczają się.

Wszechświat dzieli się na świat zmiennych bytów widzialnych, dostrzeganych zmysłami, oraz na świat bytów niewidzialnych, które są oglądane „oczyma duszy” i zawsze są takie same¹. Tym dwom poziomom rzeczywistości odpowiadają dwa wymiary człowieka: dusza i ciało jako dwa odrębne byty. Prekursorami teorii o oddzieleniu duszy i ciała byli orficy (Pitagoras i Empedokles). Od nich to stanowisko przejął Platon. Według niego niezniszczalna dusza jest pokrewna z tym, co inteligibilne, ciało zaś jest dla niej więzieniem, grobem (*soma – sema*). Po śmierci dusza opuszcza to więzienie i staje się wolna. Moralnym zadaniem człowieka jest uwolnienie duszy z niewoli ciała przez praktykowanie cnót. W innym ujęciu Platona dusza jest bytem kompletnym, który kieruje ciałem jak sternik łodzią².

Te wątki platońskie są widoczne w Biblii, zwłaszcza w *Księdze Mądrości* 9,15, gdzie stwierdza się, że „śmiertelne ciało przygniata duszę, a ziemski namiot obciąża rozum pełen myśli.” Należy jednak zauważyć, że wątki platońskie w Biblii niekoniecznie pochodzą z tekstów samego Platona, ale mogą być zaczerpnięte z potocznych przekonań ówczesnej kultury. Św. Tomasz zasadniczo nie zgadza się ze stanowiskiem platońskim, ponieważ tego rodzaju dualizm nie gwarantowałby jego zdaniem substancjalnej jedności człowieka. Skłania się ku konkurencyjnej koncepcji arystotelesowskiej, która traktuje człowieka jako ciało złożone z materii i duszy jako formy. Mimo to platońska koncepcja przeważyła zarówno u niego jak i w chrześcijańskiej myśli teologicznej, a także w liturgii – w modlitwach i pieśniach. Chrześcijanie przyjęli dualistyczną strukturę człowieka, pomijając tylko platońskie przekonanie o wędrówce dusz. Hierarchia typu platońskiego obejmuje też niekiedy trzy poziomy bytu ludzkiego: *sarks* jako materialne, zniszczalne ciało, *psyche* – poziom zmysłowy i *pneuma* – poziom duchowy, umysłowy i nieśmiertelny. Według tego modelu w człowieku współistnieją sprzeczne dążenia moralne; element irracjonalny walczy z elementem rozumnym³.

¹ Por. PLATON, *Phaedon* 79 a.

² *Tamże*, 67 d, 70 a; TENŻE, *Alcibiades*, 25.

³ Por. M. WOJCIECHOWSKI, *Wpływy greckie w Biblii*, Kraków 2012, s. 289.

W pierwszej połowie XX w. teologowie, m.in. Carl Stanger, Adolf Schetter Paul Althaus, odrzucali platoński dualizm oraz oddzielenie niematerialnej i nieśmiertelnej duszy po śmierci człowieka, a „przekonanie, że nie można mówić o duszy, powołując się przy tym na Biblię, unaocznilo się do tego stopnia, że nawet w nowym *Missale Romanum* z 1970 roku usunięto termin *dusza* z liturgii za zmarłych”⁴. Platonizm utrzymał się w duchowości chrześcijańskiej, m. in. w modlitwach i pieśniach. J. Ratzinger, dostrzegając trudności związane z filozoficzną antropologią, sugeruje zachowanie dystansu wobec niepewnych teorii i pojęć: „Teologia i nauczanie nie mogą korzystać z niespójnych, zawiłych układanek hermeneutycznych, pełnych niekonsekwencji i logicznych braków”⁵. Dalej pisze: „Tym bardziej należy żądać, aby wyobrażenia odpowiadały rzeczywistości i nawiązywały stale do niej, a nie przekształcały się w samoistną mitologię. Pod tym względem istnieją niewątpliwie powody do krytycznego spojrzenia na dzieje chrześcijańskiej pobożności. Nie zawsze należycie dbano, by wyobrażenia odpowiadały rzeczywistości. W nauczaniu nie chodzi jednak o usunięcie wszelkich obrazów, ale o ich stałą korektę”⁶. Z tych wypowiedzi papieża wynikałoby stwierdzenie, że nie zawsze *lex orandi* stanowi *lex credendi*. Kierując się tymi wskazówkami papieża, przeprowadzimy analizę tego wyrazu „chrześcijańskiej pobożności”, jakim są pieśni kościelne. Za podstawę analizy weźmiemy najnowsze, 41. wydanie śpiewnika ks. Jana Siedleckiego⁷.

Zgodnie z dwoma wymiarami platonizmu: kosmologicznego i antropologicznego, artykuł zawiera dwie części. Pierwsza ukazuje obecność w pieśniach trzypiętrowej budowy świata: niebo u góry, niżej ziemia, a pod nią czyściec lub piekło. Druga część ujawnia dwudzielność bytu ludzkiego, w którym ścierają się elementy zmysłowe z duchowymi. Niekiedy oba te wymiary znajdują się w tej samej pieśni. Wtedy zostaje ona uwzględniona w obydwu częściach.

2. Kosmologia platońska w pieśniach kościelnych

W pieśniach adwentowych zdarza się motyw zstępowania z nieba. W pieśni nr 3 *Oto Pan Bóg przyjdzie* w wersecie 1. widzimy „Jeruzalem zstępujące z nieba”. W innych pieśniach zstępowanie dotyczy Syna Bożego. Tak np. w pieśni *Boże wieczny, Boże żywy* (nr 13) w zwrotce 2. mamy prośbę: „Któryś jest na wysokości, schył nieba, użycz litości, spuść się w nasze głębokości!” W pieśni *Głos wdzięczny* (nr 16) w zwrotce 5. śpiewamy: „Weselcie się, ziemskie strony! Opuściwszy niebios trony, Bóg idzie na te niskości” Według pieśni *Grzechem Adama* (nr 17) w zwr. 4. „Miłość Go sama wiodła w ziemskie strony”. Motyw ten pojawia się jeszcze w pieśniach: *Niebiosa, rosę* (nr 22, zwr. 2.) i *Spuście nam* (nr 27, zwr. 3.).

Kenoza Słowa Bożego pojawia się też w kolędach. Na przykład w kolędzie *Ach, ubogi żłobie* (nr 32, zwr. 2.) mamy wyrażenie: „Opuściłeś śliczne niebo” oraz

⁴ J. RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, tłum. M. Węclawski, Warszawa 2000, s. 103.

⁵ *Tamże*, s. 108.

⁶ *Tamże*, s. 126.

⁷ J. SIEDLECKI, *Śpiewnik Kościelny*, wyd. 41, Kraków 2015.

(w zwr. 4.) „Gdy na świat przybywasz”. Ten sam motyw znajduje się w kolędzie *Bóg się rodzi* (nr 37, zwr. 2.): „Cóż masz, niebo, nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście twoje” oraz w kolędzie: *Pójdźmy wszyscy do stajenki* (nr 60, zwr. 7.): „Czemu nad niebios mieszkanie przekładasz nędzę, ubóstwo?”, a także *W żłobie leży* (nr 64, zwr. 4.): „Rozkosze niebieskie opuściłeś, a zstąpiłeś na te niskości ziemskie.” Motyw opuszczenia nieba pojawia się też w kolędzie *Do szopy, hej, pasterze* (nr 43, zwr. 4.), a także wyraźnie w kolędzie *Z nieba wysokiego* (nr 75, zwr. 1.): „Bóg zstąpił na ziemię”, (zwr. 2.): „Opuszcza tron nieba”. To samo mamy w kolędzie *Witajmy Jezusa* (nr 72, zwr. 2.): „Idziesz z nieba do nas”, jak również w samym tytule kolędy nr 78: *Zstąpiłeś z gwiazd dalekich*. Z nieba zstępują też aniołowie, jak to wyraża kolęda *Tryumfy Króla niebieskiego* (nr 68, zwr. 1. i 2.): „zstąpiły z nieba wysokiego”. Przeciwwstawienie nieba i ziemi znajdujemy w kolędzie *Zjawilo się nam* (nr 77, zwr. 2.): „Chwała bądź Bogu na wysokości, a ludziom pokój na niskości”. Sojusz zaś ziemi i nieba z okazji Bożego Narodzenia występuje np. w kolędzie *Niepojęte dary* (nr 54, zwr. 4.): „Niebo dzisiaj z ziemią połączone”.

W innych śpiewach rzadziej spotykamy nawiązanie do piętrowej budowy kosmosu. Ale w pieśniach wielkopostnych i wielkanocnych pojawia się motyw zstąpienia do piekieł, czyli do otchłani. I tak w pieśni *Rozmyślajmy dziś* (nr 144, w. 9.) mamy słowa: „Zstąpił do piekieł”. W pieśniach: *Alleluja, Jezus żyje* (nr 175, w. 2.) oraz *Już Zbawiciel Jezus żyje* (nr 184, w. 2.) występują wyrażenia: „Pieńko ściele pod nogami”. W pieśni *Nadziejo Izraela* (nr 225, w. 3.) mamy wyrażenie: „Wejrzyj łaskawie z wysokości niebios”. W pieśni eucharystycznej *Pan zstąpił z nieba* (nr 263) w samym tytule znajduje się opis ruchu zstępowania z góry na dół. W pieśni do Najświętszego Serca Jezusa *Z tej biednej ziemi* (nr 305, zwr. 1.) „tęskny się w niebo unosi dźwięk”. W pieśniach maryjnych nie brak podobnych motywów. W pieśni *Idźmy, tulmy się* (nr 339, zwr. 3.) śpiewamy: „Bóg zstąpił zbawić lud”. W pieśni *Panie, w ofierze* (nr 375, zwr. 2.) jest wyrażenie: „sąd ... nad przepaścią piekła ducha trzyma”. Zrozumiałe jest, że w pieśniach o świętych Pańskich jest czasem mowa o wyżynach niebieskich. I tak św. Szymon z Lipnicy (nr 483, zwr. 1.) raduje się „już w górnym Syjonie”. W pieśni o apostołach (nr 551, zwr. 5.) wzywamy ich jako „gwiazdy nieba wysokiego” i prosimy, by nam pomogli „podążać ku wyżynom”. Pieśń *Chwalcie Pana, wszyscy* (nr 597) wzywa tych „z niebieskich gór” i „najwyższe nieba” do oddawania czci Bogu, który moc ludu „raczył w górę wznieść”.

3. Antropologiczny dualizm platoński w pieśniach kościelnych

Ten punkt nastrocza wiele problemów natury filozoficznej i teologicznej. Polegają one na rozbieżnościach poglądów na strukturę antropologiczną. Terminologia dotycząca tej struktury zawiera takie terminy, jak: ciało, dusza, duch. Nie są one wystarczająco precyzyjnie zdefiniowane. Szwankuje uzasadnienie istnienia pierwiastka duchowego, a szczególnie duszy, w człowieku. A tymczasem stanowią one istotne elementy też światopoglądowych na temat nieśmiertelności człowieka i jego osobowej godności. Wielu teologów odwołuje się do poglądów św. Tomasza z Akwinu do-

tyczących duszy ludzkiej. Te jednak nie są jednoznaczne. Akwinata używa zamiennie terminów: „ciało” i „materia”⁸. Ciało i materia pełnią funkcję możności wobec duszy jako formy. Jest to nawiązanie do antropologii arystotelesowskiej. Ale częściej Doktor Anielski mówi o złożeniu człowieka z ciała i duszy, a to jest pogląd platoński. Oryginalne arystotelesowskie ujęcie odchodzi wprawdzie od platońskiego, ale tylko częściowo. Nie jest to radykalny dualizm, bo Stagiryta nie uważa duszy i ciała za dwa odrębne byty powiązane przygodnie z sobą. Traktuje człowieka jako materię kształtowaną przez formę, którą utożsamia z duszą. Ona nadaje człowiekowi strukturę gatunkową, a ponadto jest pierwiastkiem życia, sprowadzonego do ruchu. Pojawiają się przy tym dwa problemy do rozwiązania. Pierwszy dotyczy natury materii. U Arystotelesa są to cztery żywioły: ziemia, woda, powietrze i ogień. Wiemy jednak, że jest to podejście błędne. Żywioły bowiem nie są naprawdę pierwszymi elementami składowymi bytów przyrodniczych. Ziemia to konglomerat różnych pierwiastków; woda jest związkami wodoru i tlenu; powietrze składa się z różnych gazów, a ogień to energie: cieplna i świetlna. Drugi problem wiąże się z błędną nauką Arystotelesa o ruchu miejscowym. Zalicza on go do zmian, podczas gdy słuszniej należałoby zaliczyć go do przypadłości w kategorii jakości⁹. W tym znaczeniu ruch odpowiada energii kinetycznej potrzebnej do procesów życiowych, ale nie jest cechą substancji, za jaką Arystoteles uważał duszę. Mimo odrębnego stanowiska coś z platonizmu u Arystotelesa zostało. Materia wraz z formą tworzą według niego ciało. Forma jednak ma trzy stopnie: wegetatywny, zmysłowy i umysłowy. Dwa pierwsze stopnie dają się wyjaśnić naturalnie, lecz trzeci, tzn. umysł, zdaniem Arystotelesa, nie pochodzi od nasienia męskiego, ale jakby z zewnątrz (*thýrathen*). Píše on: „Pozostaje przyjąć, że tylko sam umysł dochodzi z zewnątrz i sam jest boski, bo na jego działanie nie ma wpływu czynność cielesna”¹⁰. Charakteryzuje się on następującymi przymiotami: jest oddzielony, niepodlegający wpływom, niez mieszany, będący aktem substancji¹¹. Zagadkowe jest sformułowanie o pochodzeniu umysłu „z zewnątrz”. Dzisiejsza kognitywistyka usiłuje znaleźć wyjaśnienie naszej świadomości, badając strukturę mózgu ludzkiego. Fizykalne ujęcie traktuje mózg jako „mięśny” komputer. Okazuje się jednak, że sieć neuronowa różni się znacznie od systemu komputerowego. Komputer działa na zasadzie syntaktyki (przetwarzania sygnałów), podczas gdy mózg działa na zasadzie semantyki, tzn. rozumie i ma świadomość tego, co czyni. Co decyduje o tym? J.C. Eccles, specjalista od mózgu, twierdzi, że niematerialny element ma w mózgu specyficzny obszar kontaktu, na który składa się szereg „synaps”, owych połączeń między neuronami¹².

⁸ Por. TOMASZ z AKWINU, *Summa Theologica*, t. I-II, 55; 2, co; 93, 2, ad 3; III, 5, 4, co; TENŻE, *Contra Gentiles* IV, 33.

⁹ Por. S. ZIEMIAŃSKI, *Arystotelesowska koncepcja ruchu jako punktu wyjścia dowodu kinetycznego*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 5 (1969) z. 2, s. 179–197.

¹⁰ ARYSTOTELES, *De generatione animalium*, B 3, 736^a28.

¹¹ Por. TENŻE, *De anima*, G 4, 429b5; a19; 5, 430a18.

¹² Por. G. RAVASI, *Krótką historia duszy*, tłum. A. Wojnowski, Kraków 2008, s. 347.

Podobne zdanie ma Gustaw Martelet, który pisze: „Chociaż mózg osiąga szczyt, gdy chodzi o subtelność i złożoność jego struktur i działania neurofizjologicznego, chociaż dzięki swemu materialnemu wysublimowaniu czyni możliwymi akty ducha, to należą one do innego porządku: duch nie może się uwolnić od tego, czym nie jest (czyli od ciała)”¹³. Znowu powraca tu problem genezy czynnika duchowego w człowieku. Czy są jakieś filozoficzne racje za poglądem Arystotelesa na boskie pochodzenie umysłu, który by odpowiadał za świadomość i zdolność do abstrakcyjnego myślenia? W artykule: *Jedna czy wiele dusz?* wykluczyłem każdorazową ingerencję Boga w powstawaniu arystotelesowskiego ciała (materia + forma) na rzecz roli rodziców. Ograniczyłem ją do pierwszego momentu pojawienia się człowieka na ziemi¹⁴. W obydwu stanowiskach, platońskim i arystotelesowskim, pojawiają się też inne trudności. Wprawdzie w stanowisku platońskim łatwiej zrozumieć zjawisko śmierci jako odłączenia duszy od ciała, jednego bytu od drugiego, ale Tomasz nie godzi się na taki dualizm, bo nie chce, by człowiek był bytem przypadłościowym (*per accidens*)¹⁵. Ujęcie zaś arystotelesowskie z trudem broni się przed zarzutem materialistycznej redukcji.

We współczesnej filozofii chrześcijańskiej istnieją nadal próby argumentacji za istnieniem duszy i jej nieśmiertelności, wychodzące m.in. z analizy umysłu ludzkiego¹⁶. R. Darowski wychodzi z arystotelesowskiego poglądu na strukturę człowieka: „Materia (...) wraz z kształtującym ją duchem tworzy człowieka”¹⁷. Trudno mu się jednak obejść bez odwoływania się do ciała, które łączy nas ze światem zewnętrznym i innymi ludźmi. Rozważania o śmierci ciała i dalszym trwaniu duszy Darowski kończy melancholijnym zdaniem, wyrażającym kapitulację: „Z filozoficznego punktu widzenia niewiele można powiedzieć o tej nowej [nieśmiertelnej] formie życia. Z pomocą tutaj przychodzi religia”¹⁸. Dalej argumentuje za istnieniem w człowieku ducha. Definiuje go jako „byt, który ani w swym istnieniu, ani w działaniu nie zależy wewnętrznie od materii”¹⁹. Trudność stanowi tu pojęcie materii. Darowski wskazuje na takie jej przymioty, jak: rozciągłość, zmienność w czasie, uleganie ruchowi pochodzącemu z zewnątrz. Jego zdaniem duch nie ma tych przymiotów. Świadczyć o tym mają pojęcia ogólne, jakie tworzy, nieprzestrzenne, pozaczasowe i niepodlegające wpływom. Wydaje się jednak, że zarówno koncepcja materii, jak i analiza pojęć ogólnych jest u Darowskiego zbyt skąpa, aby można było na niej oprzeć argument. Od tej argumentacji zaś zależy następna, dotycząca

¹⁴ S. ZIEMIAŃSKI, *Jedna czy wiele dusz?* „Forum Philosophicum”, 9 (2004), s. 73–92.

¹⁵ Por. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologica* I, 75, a. 4; TENŻE, *Contra Gentiles* II, 57–58; TENŻE, *De anima*, qu. 11.

¹⁶ Np. R. DAROWSKI, *Filozofia człowieka. Zarys problematyki. Antologia tekstów*, Kraków 2008, s. 72–74; 81–82.

¹⁷ *Tamże*, s. 66.

¹⁸ *Tamże*, s. 68.

¹⁹ *Tamże*, s. 73.

nieśmiertelności duszy. Darowski sugeruje, że dusza jest niezniszczalna, ponieważ jest prosta i nierozciąglą, niezależna wewnętrznie od ciała (?!). Tym samym rozstrzyga ubocznie, że wielość cech człowieka zależy od materii. Tymczasem Arystoteles całą treść bytu przydzielał formie, a materię traktował jako czystą, nieokreśloną (*aóriston*) możliwość²⁰. Jeśli Darowski z tym by się zgodził, musiałyby przyjąć, że wszystkie trzy cechy w argumentie przypisywane duszy znikająby po śmierci, a zatem wniosek nie wynikałby z przesłanek.

Zostawiwszy więc na boku argumentację filozoficzną, jako zawodną, przejdźmy do argumentacji biblijnej. Biblia posługuje się także wyrazami: „ciało”, „dusza” i „duch”. Niekiedy mają one związek z filozofią grecką, ale niekoniecznie, na co postaramy się zwrócić uwagę. Teologowie odróżniają nieśmiertelność od zmartwychwstania. To pierwsze dotyczy w ogóle jakiegoś przetrwania jednostek poza czasem. To drugie ma oznaczać powrót do życia wraz z ciałem. Co do nieśmiertelności, to Ewangelia zapewnia, że jej osiągnięcie jest możliwe, pod warunkiem dostosowania się człowieka do woli Bożej. Jezus podsumowuje np. opowiadanie o sądzie ostatecznym zdaniem: „I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do życia wiecznego”²¹. Zapewnia: „Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”²²; „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. (...) Idę przecież przygotować wam miejsce”²³. Św. Paweł obiecuje: „W Chrystusie wszyscy będą ożywieni”²⁴.

Problem jest poważniejszy, gdy idzie o sprawę zmartwychwstania. Stara się go rozwiązać św. Paweł, pisząc do Koryntian: „Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe”²⁵. Wygląda to na sprzeczność, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę oryginał grecki: *soma psychikon* oraz *soma pneumatikon*. G. Ravasi komentuje tę sytuację, pisząc: „Tej parze słów Paweł przypisuje jednak nowe znaczenie. *Sarks* nie oznacza bowiem cielesności w sensie związanym ze sprawami płci, ani ciała kruche, skończonego i nietrwałego ludzkiego stworzenia. Jest to tymczasem dla Pawła skuteczna i zgubna zasada negatywna, która gnieździ się w świadomości człowieka, stając się głębą dla grzechu. *Pneuma* przeciwnie: nie tyle jest zasadą życia psychofizycznego, ile boskim Duchem rozlewającym się w osobie”²⁶. W ten sposób św. Paweł omija problemy związane z antropologiczną strukturą, proponowaną przez Platona, Arystotelesa i ich zwolenników.

Po tych teoretycznych uwagach przejdźmy do analizy tekstów pieśni kościelnych z punktu widzenia dualizmu. Mówi się w nich często o ciele i duszy, osobno lub łącz-

²⁰ Por. Arystoteles, *Physica* Δ 2, 209^b9; *Metaphysica* Δ 4, 1007^b28; Z 3, 1029^a20; 11, 1037^a27.

²¹ Mt 25, 46.

²² J 6, 58.

²³ J 14, 2.

²⁴ 1 Kor 15, 22.

²⁵ 1 Kor 15, 42–44.

²⁶ G. RAVASI, *Krótką historia duszy*, s. 115; por. Ga 5, 16–17.

nie. Np. wiele z tych motywów znajdujemy w kolędach: „Co złe wyrzucicie z dusz...” (nr 11, zwr. 3.); „w ciele Bóg się ludziom narodził” (nr 51, zwr. 2.); „Gdy się wieczne Słowo ciałem staje” (nr 54, zwr. 1.); „Słowo Ojca ciałem się stało” (zwr. 5.); „czy dusza moja biedna miłsza Ci jest” (nr 55, zwr. 3.); „równe ciało wzięł z Dziewicy” (nr 56, zwr. 3.); „by w ludzkim ciele zbawić ludzi” (nr 57, zwr. 2.); „żeś przyjął z Maryi Bóg ludzkie ciało” (nr 58, zwr. 3.); „daj duszy zbawienie” (nr 63, zwr. 2.); „zechciej w duszach pośród nas być” (nr 67, zwr. 3.); „w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela” (nr 74, zwr. 4.); „co się ciałem stał” (nr 76, refren).

Pieśni wielkopostne mówią często o zbawieniu duszy. Np.: „dusza twoja wiecznie zginie” (nr 94, zwr. 3.); „by nasze odkupić dusze” (nr 95, zwr. 4.); „dusza moja ufa Jego słowu; tęskniej czeka dusza moja Pana” (nr 110, zwr. 3.); „Pańskiemu słowu ufa moja dusza” (nr 116, zwr. 3.).

Kilka pieśni do Ducha Świętego porusza ten motyw. I tak: „przed grzechem duszy naszej strzeż” (nr 214, zwr. 4.); „i wątłą słabość naszych ciał pokrzep” (nr 217, zwr. 7.); „słabe naszych ciał ostoje pokrzep” (nr 220, zwr. 4.).

Pieśni do Pana Jezusa też podejmują temat zbawienia dusz: Np.: „dusze wezwanych do twojej służby” (nr 226, zwr. 5.); „Synu (...), oczyść duszę moją” (nr 229, zwr. 3.); „przyjm duszę moją (...) Panie” (zwr. 7.); „Duszo Chrystusowa, Ciało Chry-stusowe” (nr 237, zwr. 1.); „wierzę stałością duszy mej” (nr 239, zwr. 1.); „dusze głodne” (zwr. 3.); „pokój wypełni nam dusze” (nr 240, zwr. 3.); „duszy mojej Tyś ufnością” (nr 243, zwr. 1.); „Przyjacielu czystych dusz” (nr 244, zwr. 1.); „duszę mą” (zwr. 4. i 5.); „O niebo mojej duszy” (nr 247, zwr. 3.); „dziękujemy Jemu z całej duszy” (nr 248, zwr. 3.); „zachować czystą duszę mą” (nr 249, zwr. 2.); „nasyć duszy mojej głód” (nr 257, zwr. 2.); „bądź miłością duszy mojej” (zwr. 3.); „wszystkie dusze, które zbawił” (nr 269, zwr. 2.); „zdjęło z duszy mojej miłosierdzie twe” (nr 271, zwr. 2.); „którą w okup dusz i ciał” (nr 274, zwr. 1.); „w krainie życia dusz” (nr 275, zwr. 5.); „a tym zbawisz duszę moją” (nr 277, zwr. 14.); „spraw, bym dla swej duszy życie z Ciebie brał” (nr 283, zwr. 5.); „lubo grzesznej duszy” (nr 285, zwr. 1.); „Każdą żyjąca dusza” (nr 288, zwr. 1.); „niechaj dusza ma Jezusa” (zwr. 5.); „serce kruszy, dając duszy” (zwr. 6.); „nad śnieg zbieleje dusza zmazana” (nr 290, zwr. 3.); „Pójdźcie do Niego, szczęśliwe dusze” (zwr. 4.); „grzeszne dusze ludzkie z winy obmywa” (nr 295, zwr. 3.); „o duszo ludzka, głoś” (nr 296, zwr. 1.); „Niech dusza moja łaską ozdobiona” (nr 304, zwr. 3.); „niech będziem zdrowi w duszy i na ciele” (nr 306, zwr. 2.); „rozkosz duszy pożądana” (nr 313, zwr. 1.); „zdroju żywy, dusz światłości” (zwr. 3.); „by jedną duszą i ciałem się stali” (nr 314, zwr. 3.); „co naszą duszę swym przybytkiem czyni” (zwr. 5.); „do walki z grzechem w swej duszy” (nr 315, zwr. 2.); „pokojem Bożym wszystkich dusz” (nr 316, zwr. 2.); „miłość niebieska ciał i dusz” (nr 318, zwr. 2.).

W wielu pieśniach maryjnych kryje się dualizm duszy i ciała. Np.: „naszej duszy smutek zrzuć!” (nr 319, zwr. 8.); „ma duszo, pieśń twą nuć” (nr 320, zwr. 1.); „niechaj z duszy smutek mknie” (nr 325, zwr. 1.); „Matkę, duszo, wysławiaj” (nr 330, zwr. 1.); „daleki duszy cierpiącej” (nr 331, zwr. 2.); „radość niesie polskiej duszy” (nr 341, zwr. 2.); „przemień dusze, serca, czyny” (zwr. 3.); „gdy w duszy zawsze bóg” (nr 347, zwr. 2.); „chcę w duszy nieść” (nr 362, zwr. 3.); „Pan

uwielbił duszę twą i ciało” (nr 370, zwr. 1.); „gdy dusza nasza z ciał uleci” (zwr. 3.); „goniąc i tęskniąc za duszy spokojem” (nr 375, zwr. 1.); „znękaney duszy ostatnią nadzieją” (zwr. 2.); „a duszę jeszcze cięższy krzyż owładnie, a w duszy ciemno i w sercu tak głucho, jedyną ulgą dla zbolełej duszy” (zwr. 3.); „rosa łaski w każdej duszy” (nr 378, zwr. 2.); „w duszy mej biednej” (nr 392, zwr. 2.); „w ofierze niesiem szczerze duszę i ciało” (nr 398, zwr. 4.); „gdyż duszy naszej żadna nie uleczy” (nr 404, zwr. 3.).

W pieśniach o świętych dość często pobrzmiewa dualizm antropologiczny. Np.: „Duszo moja” (nr 409, zwr. 1.); „Bóg Zbawiciel, Życie dusz” (nr 412, zwr. 3.); „Broń duszy, ciała mego” (nr 490, zwr. 1.); „Odkupić duszę Bóg raczył” (nr 491, zwr. 2.); „Aniele, Stróżu duszy” (nr 492, zwr. 1.); „niejedną zaś duszę między poganami” (nr 440, zwr. 3.); „o duszy zbawienie zabiegać” (nr 472, zwr. 5.); „strojąc duszę w wian” (nr 488, zwr. 3.); „aby nasza dusza była Chrystusowi oddana” (nr 490, zwr. 3.); „twoja poetycka dusza” (nr 497, zwr. 2.); „bo jego dusza powraca do Pana” (nr 510, zwr. 3.); „dusze on ludzkie przenikał” (nr 524, zwr. 2.); „porywał dusze słowem gorejącym” (nr 525, zwr. 3.); „a potem duszy po śmierci zbawienie” (nr 527, zwr. 4.); „duszy zbawienie” (nr 535, zwr. 2.); „ale cenniejsza jest dusza” (nr 536, zwr. 4.); „twoja dusza w niebo wleciała” (nr 539, zwr. 3.); „i swym pokojem napełniaj dusze” (nr 556, zwr. 6.); „dusz Przewodniku” (nr 560, zwr. 4.); „Nuciłaś Mu w swej duszy” (nr 561, zwr. 3.); „dusze świętych w zgodnych głosach” (nr 562, zwr. 1.); „weszły dusze w próg wieczności” (zwr. 2.); „Dusze zmyte krwią dla wiary” (zwr. 3.); „śpiewa zastęp dusz przeczystych” (zwr. 4.); „wroga mej duszy” (nr 567, zwr. 3.); „komuż bezpieczniej duszę swą polecę” (zwr. 5.); „zdrowie dusz i ciał” (nr 583, zwr. 1.).

Pieśni przygodne, a szczególnie za zmarłych, nie są wolne od dualizmu. I tak mamy np.: „daj tylko, Boże dusz” (nr 594, zwr. 2.); „serce moje, duszę moją, Panie Jezu, weź!” (nr 632, zwr. 1.); „choćby dusza schorzała” (nr 641, zwr. 4.); „daruj grzechy duszom zmarłych” (nr 643, zwr. 1.); „Niech dusze wiernych zmarłych twej doznają litości” (zwr. 4.); „A zmiłuj się nad duszami” (zwr. 5.); „nie sprzyja duszy mej” (nr 645, zwr. 3.); „dusze w czyśćcu omdlewają” (nr 646, zwr. 1.); „On moje ciało z prochu ziemi wskrzesi” (nr 547, zwr. 1.); „Z ciałem i duszą stanę w domu Ojca” (zwr. 2.); „Otwórz tym duszom miejsce przebaczenia” (nr 648, zwr. 1.); „Niech ludzkie ciało w tej nadziei spocznie” (zwr. 2.); „dać odpocznienie duszom umarłych” (nr 650, zwr. 1.); „Uwolnij, Panie, wiernych zmarłych dusze” (zwr. 2.); „Ratuj dusze z mąk czyśćcowych” (nr 651, zwr. 1–3.); „Dusze z czyśćca uratujesz” (zwr. 4.); „dla mojej duszy będzie ocaleniem” (nr 652, zwr. 1.); „swym ciałem karmi duszę mą” (nr 672, zwr. 2.).

Nie są pod tym względem wyjątkiem śpiewy mszalne i inne pozaliturgiczne. I tak mamy np.: „Do Ciebie, Panie, wznoszę moją duszę” (nr 678, zwr. 1.); „dusza moja pragnie Boga żywego” (nr 681, zwr. 1.); „Chwał, duszo moja, Pana” (nr 682 i 683, zwr. 1.); „na zbawienie dusz przelana” (nr 688, zwr. 3.); „na pokarm i obronę wiernych dusz” (nr 691, zwr. 3.); „On jest pokarmem naszych dusz” (nr 704, zwr. 2.); „Bądź siłą naszych dusz” (zwr. 3.); „Cuius animam gementem” (nr 716, zwr. 2.); „fac, ut animae donetur paradisi gloria” (zwr. 2.); „W Tobie znajdzie pokój dusza moja” (nr 771); „z duszą i ciałem wniebowzięta” (nr 787, zwr. 4.); „Obmyj duszę z

grzechów moich” (nr 790 a, zwr. 9.); „Żal duszę ściska” (nr 790 b, zwr. 1.); „Przypatr się duszo” (nr 790 f, zwr. 1.); „Lament duszy” (nr 790 c, g, i, k, tytuł); „Duszo oziębła” (nr 790 j, zwr. 1.); „Rozmowa duszy” (nr 790 e, j, ł, tytuł); „Dziś moją duszę” (nr 805 l, refren).

4. Wnioski

Dzisiejsza kosmologia, oparta na badaniach astrofizycznych, nie pozwala na trójdzielną strukturę kosmosu: niebo, ziemia, otchłań. Ziemia po przewrocie kopernikańskim została zdegradowana do jednej z mniejszych planet, jakich miliardy krążą w przestrzeni. Mówienie więc o zstąpieniu na ziemię czy o zstąpieniu do otchłani lub wstępowaniu do nieba jest dziś anachronizmem i wyrażenia w pieśniach sugerujące tę kosmologię są tylko czcigodnym zabytkiem. Nie znaczy to, że mamy je wyeliminować ze zbiorów pieśni kościelnych. Trzeba tylko mieć na uwadze ich kulturowe zakotwiczenie w dawnych poglądach kosmologicznych i antropologicznych, dziś już przebrzmiały. Nie wyrażają one w swej dosłowności prawd wiary, choć niekiedy w sposób metaforyczny przybliżają treści katechetyczne. Natomiast należałoby w nowo tworzonych pieśniach stosować inną poetykę, np. o przyjściu na świat i na odejściu z niego.

Wobec niejasności filozoficznego ujęcia struktury człowieka, należałoby w pieśniach kościelnych ostrożnie obchodzić się z terminologią antropologiczną i unikać mówienia o „zbawieniu duszy”, a raczej ogólniej o zbawieniu człowieka i przebywaniu z Bogiem w wiecznym szczęściu. Zamiast o rozstaniu z ciałem, lepiej powiedzieć o rozstaniu się ze światem. Taki właśnie zabieg zastosowano w modlitwach przy konających²⁷, gdzie zamiast wyrazu „ciało” wprowadzono wyraz „świat”: „Duszo chrześcijańska, zejdź z tego świata”; „aby umarły(a) dla świata żył(a) dla Ciebie.” Abp Gianfranco Ravasi²⁸ podaje taką sugestię: „Na pewno konieczne i właściwe jest dokonanie pewnej «deplatonizacji» wizji chrześcijańskiej, operacji oczyszczania przeprowadzanej energicznie zwłaszcza przez teologów protestanckich”. List watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary z 1979 r. stwierdza: „Kościół potwierdza życie i istnienie po śmierci pewnego elementu duchowego, obdarzonego świadomością i wolą, tak że człowiecze "ja" ma dopełnienie, jakim jest ciało”. Niewątpliwie jest stwierdzenie faktu nieśmiertelności, kontrowersyjne jest pytanie o jej rozumienie. Na koniec odwołam się do oceny współczesnych prób zrozumienia roli i istoty duszy ludzkiej dla wiary katolickiej ks. Wiktora Trojnar²⁹. „Pojęcie duszy można więc usytuować w nurcie tradycji teologicznej. Należy stwierdzić, że nie ma ono nic wspólnego z obecnym we współczesnych kontrowersjach dualizmem wywodzącym się z czasów antycznych”.

²⁷ *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1978, s. 126, 130.

²⁸ G. RAVASI, *Krótką historia duszy*, s. 228.

²⁹ W. TROJNAR, *Znaczenie pojęcia duszy dla rozwoju twierdzeń eschatologicznych. Dogmatyczne implikacje reformy liturgicznej Vaticanum II w świetle nauczania J. Ratzingera / Benedykta XVI*, „Teologia w Polsce” 12 (2018), z. 1, s. 197.

STRESZCZENIE

W pieśniach kościelnych pojawia się dość często trójpoziomowy obraz kosmosu: w górze firmament, niżej – ziemia, a pod nią otchłań. Obok tego zauważa się obecność dualistycznej koncepcji człowieka, złożonego z ciała i duszy. Są to relikty, dziś już anachroniczne, filozofii platońskiej. W artykule poddano analizie, z tego punktu widzenia, teksty pieśni zawartych w ogólnopolskim *Śpiewniku kościelnym* ks. Jana Siedleckiego CM, wyd. 41, Kraków 2015. Odnaleziono w nim liczne przykłady obydwu typów platonizmu: kosmologicznego i antropologicznego. Pokazano przy tym trudności, na jakie natrafiają próby filozoficznego udowodnienia istnienia duszy nieśmiertelnej. Stwierdzono, że Nowy Testament wyraźniej otwiera nadzieję na wieczne życie człowieka wiernego Bogu. Język biblijny zastosowany do problemu zmartwychwstania pozwala uniknąć trudności, w jakie wnikają się starożytne systemy filozoficzne. Autor wnioskuje, by przy tworzeniu nowych pieśni unikać obydwu typów platonizmu, a zachowując zabytkowe teksty pieśni, nie trzymać się kurczowo ich niekiedy anachronicznych znaczeń.

SUMMARY

PLATONISM IN THE POLISH CHURCH CHANTS

In some church songs we may observe a three-level representation of the Universe: the heaven above, the earth below, and the abyss underneath. Furthermore we observe there a dualistic conception of the human beings, composed of body and soul. These views are the parts of the Plato's doctrine, now outdated. In this paper the texts of the church songs, contained in the all-Polish *Church songbook* by Fr. John Siedlecki CM, published in Cracow in 2015, have been analyzed from this point of view. Many examples of both types of Platonism, cosmological and anthropological, have been detected there. The philosophical arguments for the existence of an immortal soul, recently proposed, turned out to be unconvincing. More persuading are some texts of the New Testament, in which Jesus and his apostles ensure the eternal life for the honest and God-fearing people. The biblical sense of such words as body and soul, permit to avoid the difficulties in the ancient philosophical systems. The author postulates avoiding the above mentioned Platonic ideas in the composing of the new church songs, but at the same time the treating with respect the traditional liturgical texts, always keeping in mind that their ideological sense may be a bit out of date.

Słowa kluczowe: dualizm platoński, niebo, ziemia, otchłań, materia, forma, dusza, duch, pieśni kościelne.

Keywords: Plato's dualism, heaven, earth, abyss, matter, form, soul, spirit, church songs.